

Kalendarium

● **27 lutego** – Związkowcy i samorządowcy z Dolnego Śląska dyskutowali o możliwościach walki z kryzysem w regionie. Według strategii władarzy miasta rozwiązaniem zmniejszającym negatywne skutki kryzysu będzie nienotowany dotąd wzrost nakładów na inwestycje sięgający 1.6 mld zł. Rafał Dutkiewicz, prezydent Wrocławia zapewnił, że budowa nowego stadionu jest niezagrożona i prace przy tym przedsięwzięciu znajdzie około 3 tysięcy osób. W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt działaczy dolnośląskiej „S”, oraz samorządowcy i przedstawiciele Okręgowej Inspekcji Pracy, MOPS-u i Powiatowego Urzędu Pracy.

● **3 marca** – Odbłyło się Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „S”, na którym wniesiono uwagi do Zalecenia Rady Europy w sprawie planowanej na 2009 br. aktualizacji ogólnych wytycznych dotyczących polityki gospodarczej państw członkowskich i Wspólnoty oraz w sprawie realizacji polityki zatrudnienia przez państwa członkowskie. Prezydium również zwróciło uwagę, że projekt rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych reguluje zasady wynagradzania pracowników samorządowych różnicując ich sytuację w zależności od miejsca zatrudnienia.

● **3 marca** – Obradował Zarząd Regionu Świętokrzyskiego NSZZ „S”. Zarząd przeanalizował sytuację w zakładach pracy województwa świętokrzyskiego w obliczu kryzysu gospodarczego i zaznajomił się z przebiegiem ostatniego zebrania Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, które miało być poświęcone ocenie sytuacji na rynku pracy w realiach kryzysu gospodarczego i skutków społecznych tego zjawiska. Zarząd podjął w tej sprawie stosowną uchwałę w której m.in. postanowił zwołać w porozumieniu z innymi centralami związkowymi, pracodawcami i ekspertami konferencję poświęconą łagodzeniu skutków kryzysu gospodarczego.

● **4 marca** – 180 pracowników zamie-
rza zwolnić zarząd tarnogórskiej Fabryki
Zmechanizowanych Obudów Ścianowych
Fazos. Oficjalnym powodem zwolnień jest
dostosowanie możliwości produkcyjnych
do potrzeb rynku krajowego i zagra-
nicznego. Dla zakładowej „Solidarności”
najważniejszym celem w prowadzonym
z zarządem negocjacjach będzie ogranicze-
nie ilości osób przeznaczonych do zwol-
nień. Strona związkowa zamierza również
doprowadzić do opracowania programu
dobrowolnych odejść pracowników, którzy
otrzymaliby wysokie odprawy. □

„Za ministra Klicha zbrojeniówka zdycha”

Ponad 10 tysięcy związkowców z zakładów zbrojeniowych protestowało przed Sejmem i Kancelarią Premiera w obronie swoich miejsc pracy.

6 marca br. w Warszawie z powodu drastycznego obcięcia zamówień w branży zbrojeniowej Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego NSZZ „S” zorganizowała wielką manifestację w obronie swoich miejsc pracy. Manifestacja rozpoczęła się na Placu trzech Krzyży w Warszawie. Później związkowcy przeszli pod Sejm i Urząd Rady Ministrów.

– Wojskowi orzekli, że plan aktualnych zakupów to tajemnica, a zainteresowani dowiedzą się, co ich czeka w ciągu czterech miesięcy, bo tyle armia daje sobie na renegotjowanie umów – mówi Stanisław Głowacki, szef „S” w zbrojeniówce, który 3 marca br. uczestniczył w rozmowach ostatniej szansy z wiceministrami obrony, skarbu i gospodarki.

– Związkowcy spotykają się w Warszawie przede wszystkim po to aby zwrócić uwagę, że jest kryzys. Dzieje się to czego się obawialiśmy, pewna bierność rządu, uniki, i tylko werbalna gotowość walki z kryzysem to musiało się skończyć napięciami społecznymi. Jeśli mówimy o solidarnym działaniu ciężaru kryzysu to z całą pewnością już tak jest. Dźwigają go pracownicy i biorą na swoje barki te ciężary – mówi Janusz Śniadek, przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „S”.

Związkowcy z NSZZ „S” nie dostali żadnego zapewnienia od Rządu, że miejsca pracy zostaną chronione. Przedstawiciele ministerstwa obrony



Ponad 10 tys. związkowców z branży zbrojeniowej protestowało w Warszawie przeciwko cięciom w budżecie MON.

narodowej mówią, że MON musi renegocjować i ciąć ponad 100 kontraktów na zakup sprzętu wojskowego i ograniczyć płatności o ponad 0,5 miliarda złotych. Związkowcy twierdzą, że te działania wprost przekładają się na zatrudnienie w wielu zakładach pracy z całego kraju.

– Upadek przemysłu zbrojeniowego będzie oznaczało osłabienie naszej obronności, ale i utratę miejsc pracy, więc po co nam państwo, które nie jest w stanie zapewnić choćby pewnego minimum poczucia bezpieczeństwa. – powiedział Janusz Śniadek. Komisja Krajowa NSZZ „S” poparła działania Sekcji Krajowej Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego w obronie miejsc pracy. Zdaniem związkowców decyzje budżetowe rządu odbijają się na pracownikach tej branży. Radykalne zmniejszenie środków na modernizację armii może doprowadzić do likwidacji całej branży i około 40 tys. miejsc pracy. „Zdecydowana większość firm tej branży znajduje się na terenie o szczególnie wysokim wskaźniku bezrobocia” – czytamy w stanowisku Komisji Krajowej. □

OPCJE WALUTOWE

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” jest zaniepokojone brakiem rozwiązań dotyczących skutków tzw. opcji walutowych. Dalsza zwłoka grozi upadłością wielu dobrych i rentownych przedsiębiorstw, a co za tym idzie – wzrostem bezrobocia, zmniejszeniem PKB i pogłębianiem kryzysu – uważają związkowcy.

Na dzisiejszym posiedzeniu prezydium NSZZ „S” przyjęło stanowisko w sprawie tzw. opcji walutowych. „Solidarność” dostrzega odpowiedzialność rządów firm za podejmowane decyzje gospodarcze. Przedstawiciele

Związku uważają, że dla utrzymania miejsc pracy w przedsiębiorstwach, które wpadły w pułapkę opcji walutowych potrzebne jest wprowadzenia na szybką ścieżkę legislacyjną rozwiązań umożliwiających m.in.: odroczenie terminu spłaty długów wobec banku, udzielenie – zwłaszcza podmiotom zagrożonym upadłością – pożyczek lub gwarancji kredytowych za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego lub ułatwień w uzyskiwaniu długoterminowych kredytów na spłatę zobowiązań wynikających z zapadalności opcji. Prezydium KK NSZZ „S” chce również powołania mediatorów, którzy razem z reprezentacją pracowników pomagaliby przedsiębiorstwom w negocjacjach z bankami. □

Manifestacja energetyków

FOT. GRZEGORZ DOBYSZUK



Około 4 tys. Pracowników grupy Kapitałowej Energa wzięło udział w manifestacji w Gdańsku.

6 marca br. w Gdańsku około 4 tys. pracowników grupy Kapitałowej Energa manifestowało przeciwko łamaniu prawa pracy i praw związkowych.

Związkowcy z NSZZ „Solidarność” i innych związków zawodowych Grupy Kapitałowej Energa w Gdańsku przeszli z pod siedziby Energii pod pomnik Poległych Stoczniowców a następnie pod Pomorski Urząd Wojewódzki, gdzie wręczono wojewodzie petycję.

Powodem decyzji o proteście wobec władz GK Energa jest: brak konstruktywnego dialogu społecznego, nieprzestrzeganie zawartych porozumień, łamanie prawa pracy i praw związkowych, prowadzenie restrukturyzacji bez uzgodnień ze związkami zawodowymi, nieudolne zarządzanie spółkami Grupy Kapitałowej Energa, przetrucaniem kosztów związanych z nieudolnym zarządzaniem na społeczeństwo.

ELASTYCZNIE TYLKO W KRYZYSIE

4 marca br. w Katowicach Prezydent Lech Kaczyński spotkał się z przedstawicielami śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Związkowcy przedstawiali Lechowi Kaczyńskiemu problemy swoich branż, apelowali m.in. o pomoc państwa dla motoryzacji i wpływ na rząd by zaniechał cię w zbrojeniowie. – Być może w czasach kryzysu są potrzebne jakieś formy uelastycznienia prawa pracy, ale jedynie przejściowo i niejako pod kontrolą związków zawodowych – powiedział prezydent Lech Kaczyński podczas spotkania ze związkowcami i środowiskami pracowniczymi w Katowicach. – Nie ma mowy o generalnym uelastycznieniu przepisów prawa pracy. Odwrotnie: sytuacja kryzysowa jest znakomitą podstawą do poszerzenia tatytki układowej, która w Polsce jest za wąsko stosowana – podkreślił Prezydent.

PŁACE NAUCZYCIELI – BRAK POROZUMIENIA

Nie ma porozumienia między związkami zawodowymi a Ministerstwem Edukacji Narodowej w sprawie wysokości płacy zasadniczej nauczycieli. Krajowy Sekretariat Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” stanowczo sprzeciwia się dalszemu spadkowi płacy zasadniczej.

4 marca br. Ministerstwo Edukacji Narodowej zaproponowało nową propozycję tabeli wynagrodzenia zasadniczego. Jednak w stosunku do poprzedniej propozycji to jedynie kilkanaście złotych więcej. NSZZ „S” nie zaakceptowało takiej propozycji.

Ryszard Proksa, szef zespołu płacowego SKOiw NSZZ „S” zwrócił uwagę, że nie wszystkie środki finansowe zagwarantowane w budżecie państwa na wypłatę wynagrodzeń w 2008 r. zostały wydane na płace nauczycieli. Powodem takiej sytuacji mogło być zaniżenie płac zasadniczych, zwłaszcza nauczycieli dyplomowanych.

– Jeśli wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli dyplomowanych nie wzrośnie od stycznia br. co najmniej o 5 proc. i od września również o 5 proc. (czyli taki sam procent o jaki wzrasta średnie wynagrodzenie w 2009 r.) Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania NSZZ „S” nie podpisze projektu nowelizacji rozporządzenia płacowego i nowej tabeli płac na 2009 r. – mówi Ryszard Proksa prezentując stanowisko Sekcji Krajowej.

LICZBY TYGODNIA

- **17,5 proc.** mniej zarabiają kobiety od mężczyzn w Europie, a w niektórych krajach różnice te coraz bardziej się zwiększają. Najgorzej jest w Estonii gdzie dysproporcja w średniej płacy za godzinę wynosi aż 30 proc. i Austrii 25,5 proc., a najlepiej we Włoszech 4,4 proc., na Malcie 5,2 proc. i w Polsce 7,5 proc. – podają najnowsze statystyki Unii Europejskiej.
- **194,1 mld zł** wyniosło zadłużenie Polaków z tytułu kredytów hipotecznych na koniec 2008 roku. Według NBP 96 proc. tej kwoty to zadłużenie we frankach szwajcarskich.
- **72,3 proc.** Polaków badanych przez Centrum im. A. Smitha uważa, że to państwo powinno zapewnić emerytury obywatelom. 63,5 proc. Polaków nie oszczędza na przyszłą emeryturę.

Prawo pracy w Trójkątnej

5 marca br. odbyło się kolejne posiedzenie Zespołu ds. Prawa Pracy i Układów Zbiorowych Trójkątnej Komisji. Strony zbliżyły swoje stanowiska w kilku kwestiach i jest coraz bliżej do zawarcia porozumienia w sprawie zmian w prawie pracy przez rząd, pracodawców i związki zawodowe.

Związkowcy są bliscy wyrażenia zgody na wydłużenie do 12 miesięcy okresu rozliczania czasu pracy – jednak tylko dla pracowników, którzy są zatrudnieni na czas nieokreślony. – Pod warunkiem, że taki zapis znajdzie się w układzie zbiorowym pracy i porozumieniach zakładowych na dwuletni okres przejściowy – mówi Janusz Łaznowski z NSZZ „S”.

Strony zgadzają się także na rozwiązanie dotyczące tzw. częściowego bezrobocia. Jednak na dzień dzisiejszy strona rządowa nie przedłożyła do tej chwili żadnego projektu ustawy i nie wskazała też źródła finansowania.

– Wprawdzie Pani wiceminister Pracy i Polityki Społecznej Czesława Ostrowska poinformowała nas, że Rząd rozważa propozycję finansowania tego projektu z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Fundusz ten ma jednak bardzo ograniczone możliwości, a więc musi być dofinansowany. Z jakiego źródła? – tego rząd na razie nie wskazał. Rząd rozważa też możliwość podniesienia składki na FGŚP, więc widać, że chce ten problem rozwiązywać dodatkowym kosztem pracodawców – mówi Jerzy Langer.

wiceprzewodniczący NSZZ „S”, członek Zespołu Komisji Trójkątnej.

– Związki oczekują, żeby nie mówić tylko o ideach, ale żeby rząd przedłożył konkretny projekt, do którego można byłoby się odnieść – mówi Langer.

Propozycja Rządu polega na tym, że pracodawca ograniczający, w wyniku kryzysu czas pracy pracowników, otrzymywał pożyczkę z której „uzupełniałby” ubytek w wynagrodzeniu tych pracowników, jednak nie więcej niż o połowę minimalnego wynagrodzenia. Jednak związkowcy będą się starali wynegocjować wyższe dofinansowanie, ponieważ uważają, że ludzie nie powinni z dnia na dzień odczuć dotkliwego spadku poziomu życia.

Pracodawcy i związki zawodowe są bliscy kompromisu dotyczącego stabilności zatrudnienia. Chodzi o zmianę przepisów ograniczających możliwości zawierania umów na czas określony, z ilościowego na czasowy. Jednak ostatecznie jeszcze nie ustalono po ilu miesiącach od zawarcia pierwszej umowy na czas określony przekształci się ona w umowę na czas nieokreślony. Obecnie zgodnie z kodeksem pracy pracownik może pracować na podstawie umów na czas określony przez 10 lat i więcej. NSZZ „Solidarność” postuluje żeby ograniczyć taką możliwość do 18 miesięcy, bez względu na ilość takich umów, a pracodawcy proponują 36 miesięcy. – Jest pole do negocjacji i bliski kompromis – mówi Langer.

Sprostowanie

W ostatnim Serwisie Informacyjnym Solidarności błędnie napisaliśmy, że w Polarze Wrocław pracę straciło 5 400 pracowników.

Ponad 5 tys. pracowników pracę straciło w koncernie Whirlpool na całym świecie w tym w Polarze Wrocław 395 osób. Większość odeszła z pracy w ramach programu dobrowolnych odejść.

PROTESTOWALIŚMY...



FOT. TOMASZ GUTRY

6 marca br. w Warszawie Sekcja Krajowa Przemysłu Zbrojeniowego i Lotniczego NSZZ „S” zorganizowała manifestację w obronie miejsc pracy.



FOT. TOMASZ GUTRY

Protestujący przynieśli drewniane maczugi z napisem „Tym Klich uzbroi armię”.



FOT. PAWEŁ GLANERT

Podczas manifestacji związkowcy złożyli kwiaty przed Pomnikiem Poległych Stoczniovców.



FOT. TOMASZ GUTRY

Związkowcy wezwali rząd, aby skutków kryzysu nie zrzucić na barki najłabszych – pracowników.



FOT. PAWEŁ GLANERT

6 marca br. w Gdańsku związkowcy z NSZZ „Solidarność” i innych związków zawodowych Grupy kapitałowej Enea protestowali przeciwko nieudolnym zarządzaniu spółki.



FOT. PAWEŁ GLANERT

Manifestanci wręczyli petycję z postulatami branży wojewodzie pomorskiemu Romanowi Zaborowskiemu.